



Sygn. akt I UK 389/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

Protokolant Anna Pęsko

w sprawie z odwołania Regionalnego Centrum [...] w Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanej E. J.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw  
Publicznych w dniu 12 sierpnia 2015 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 20 marca 2014 r.3,

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz Regionalnego Centrum [...]kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 stycznia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że E. J. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresach od 21 czerwca 2010 r. do 25 czerwca 2010 r. oraz od 4 października 2010 r. do 8 października 2010 r. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Regionalnego Centrum [...]. Z tego tytułu miesięczne podstawy wymiaru składek wynoszą: na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne, za czerwiec 2010 r. - 450 zł oraz za październik 2010 r. - 700 zł, natomiast na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne, za czerwiec 2010 r. - 399,33 zł oraz za październik 2010 r. - 621,18 zł.

Od decyzji odwołało się Regionalne Centrum [...].

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 13 maja 2013 r. oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji poczynił następujące ustalenia: w dniach 21 czerwca 2010 r. i 4 października 2010 r. Regionalne Centrum [...] zawarło z E. J. umowy nazwane umowami o dzieło. Ich przedmiotem było przygotowanie i wygłoszenie przez zainteresowaną E. J. w dniu 25 czerwca 2010 r. prelekcji na temat „[...]” oraz przygotowanie i wygłoszenie prelekcji na temat „[...]” podczas narady szkoleniowej pod nazwą „[...]”, która odbyła się w dniach 7-8 października 2010 r. w Z. Za wykonanie umów zainteresowana otrzymała wynagrodzenie. W Regionalnym Centrum [...] była praktyka, że osoba wykładająca przygotowywała konspekt, przedstawiany następnie kierownikowi Centrum w celu zaakceptowania jego ostatecznego kształtu. Centrum zawierało umowy zlecenia z osobami prowadzącymi wykłady cykliczne, a treść wykładu była zawsze związana z tematyką przedsięwzięcia realizowanego przez Centrum. W 2009 r. zainteresowana E.J. nie była objęta obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym. Z tytułu wspomnianych umów o dzieło odwołujący się nie dokonał zgłoszenia zainteresowanej do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. W dniach od 21 sierpnia 2012 r. do 18 października 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę u płatnika składek, w wyniku której wydano zaskarżoną decyzję z dnia 29 stycznia 2013 r.

Analizując trafność przedmiotowej decyzji w świetle unormowań art. 6 ust. 1 pkt. 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 36 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.), a także art. 66 ust. 1 pkt. 1 lit. „e” ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.), oraz mając na uwadze treść art. 734 § 1 k.c., definiującego umowę zlecenia i art. 627 k.c., zawierającego definicję umowy o dzieło, Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiotowe umowy zawarte przez odwołującego się z zainteresowaną obejmowały przeprowadzenie przez tę ostatnią prelekcji (wykładu), co zgodnie ze zobowiązaniem E. J. wykonywała przez przygotowanie konspektu wykładu i wygłoszenie prelekcji. Takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu tej umowy mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c. Przedmiotem umów było wykonywanie przez zainteresowaną ciągu czynności polegających na przygotowaniu i wygłoszeniu prelekcji, a nie wynik w postaci „gotowego” słuchacza o określonym poziomie wiedzy. Za przeprowadzenie zajęć, a nie za osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu, zainteresowana otrzymała umówione wynagrodzenie. Wykonane przez zainteresowaną czynności nie miały charakteru przynoszących konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 k.c. - uprawnienia z tytułu rękojmi), lecz były realizowane w ramach umów starannego działania, mających charakter umów zlecenia (umów o świadczenie usług). Uznając przedmiotowe umowy za umowy o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że umowy te rodziły dla zainteresowanej tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Apelację od powyższego wyroku wywiodło Centrum [...] zaskarżając go w całości.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 marca 2014 r. zmienił zaskarżone orzeczenie oraz poprzedzającą je decyzję organu rentowego i ustalił, że E. J. nie

podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym w okresie od 21 czerwca 2010 r. do 25 czerwca 2010 r. i od 4 października 2010 r. do 8 października 2010 r. z tytułu wykonywania umów zawartych z Centrum [...], a ponadto zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującego się kwotę 345 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, w świetle materiału dowodowego należy przyjąć, iż przedmiotem zawartych przez odwołującego się z zainteresowaną umów było przygotowanie i przeprowadzenie przez E. J. prelekcji, oraz że zasadą było przygotowanie konspektu i przedstawienie go kierownikowi Wydziału Centrum do akceptacji. Zatem strony dokładnie określiły przedmiot umowy, tj. przygotowanie i wygłoszenie prelekcji. Nie można przedmiotu spornych umów traktować w kategorii tylko przygotowania albo tylko wygłoszenia prelekcji, bowiem stanowił on określoną całość, składającą się na umówiony rezultat umów. Przygotowanie obejmowało zgromadzenie przez zainteresowaną określonych materiałów, usystematyzowanie wiedzy, własne przemyślenia, komentarze, interpretacje, wnioski, co zostało ucieleśnione w przygotowanym przez zainteresowaną konspekcie, a także obejmowało koncepcję przeprowadzenia wykładu i samo jego przeprowadzenie. Podjęte przez zainteresowaną zachowania były nakierowane na osiągnięcie rezultatu i miały charakter twórczy, prowadząc do powstania dzieła (wykładu), jakiego oczekiwał zamawiający. Nadto rezultat, który strony umowy chciały osiągnąć, był wynikiem umiejętności, wiedzy, doświadczenia i osobistych właściwości przyjmującej zamówienie. Centrum organizując konferencje wybierało do przeprowadzenia wykładów osoby posiadające określoną wiedzę, specjalistyczną doświadczenie i umiejętności, a prelekcje zainteresowanej były specjalnie przygotowane na konferencje. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że art. 627 k.c. nie zawiera definicji pojęcia dzieła, a jedynie stanowi, iż dzieło to ma być oznaczone, przez co rozumie się bliższe określenie rezultatu pożądanego przez zamawiającego. Panuje zgoda co do tego, że dzieło może mieć charakter zarówno materialny jak i niematerialny. Zamawiającemu chodzi o rezultat, będący wynikiem umiejętności, wiedzy, doświadczenia i osobistych właściwości przyjmującego zamówienie. Już z tego wynika, że w ramach umowy o dzieło istnieje możliwość osiągnięcia rezultatu, choćby w części twórczego, indywidualnego, a więc

odpowiadającego pojęciu „utworu”. Przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, a za taki uznaje się przygotowanie i wygłoszenie cyklu specjalistycznych wykładów. Możliwa jest zatem umowa o dzieło, której przedmiotem jest wygłoszenie w określonym czasie wykładu na określony temat, jeżeli wykładowi można przypisać cechy utworu i gdy odbiór dzieła następuje przez kontrolę prowadzenia wykładu zgodnie z informatorem zawierającym program nauki danego przedmiotu, wymagania kryteria egzaminacyjne oraz przykładowe zadania. Oceny zakwestionowanych umów należało dokonać także w aspekcie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.). Utworem w rozumieniu art. 1 o prawie autorskim i prawach pokrewnych może być kompilacja wykorzystująca dane powszechnie dostępne, pod warunkiem, że ich wybór, segregacja i sposób przedstawienia ma znamiona oryginalności. Twórczy charakter dzieła jako rezultat umowy, nadaje wynikającemu z niej świadczeniu formę związaną z zamówieniem dzieła o charakterze „autorskim”. Utwór staje się przedmiotem prawa autorskiego od chwili, w której następuje jego ustalenie, tj. gdy przybiera jakąkolwiek postać, choćby nietrwałą, jednakże na tyle stabilną, aby cechy i treść utworu wywierały właściwy mu efekt. W ustalonym stanie faktycznym sprawy uzasadnione jest twierdzenie, że wykład zainteresowanej miał charakter indywidualny, autorski, przygotowany, opracowany i wygłoszony według koncepcji zainteresowanej, posiadający cechy utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zainteresowana miała pełną, w niczym nieograniczoną swobodę przygotowania wykładu i jego przeprowadzenia. Dostosowanie do tematyki konferencji w żaden sposób nie niweczy twórczego charakteru wykładu. Autorskiego charakteru należy bowiem poszukiwać w treści wykładu, przekazie mającym cechy indywidualne, pochodzące od autora. Sąd Apelacyjny nie podzielił też poglądu Sądu Okręgowego, że celem zawartych umów było przeprowadzenie przez zainteresowaną zajęć w zakresie kształcenia słuchaczy, wobec czego wiedzy zdobytej przez słuchaczy nie można traktować jako dzieło oraz, że umowa łącząca strony była umową starannego działania, ponieważ jej przedmiotem było podjęcie przez zainteresowaną ciągu czynności polegających na przygotowaniu i

wyłoszeniu prelekcji, a nie wynik gotowego słuchacza o określonym poziomie wiedzy. Przede wszystkim, w świetle materiału dowodowego jawi się zgoła odmienny wniosek, mianowicie że celem umów nie było przeprowadzenie przez zainteresowaną zajęć w formie kształcenia słuchaczy. Materiał ten wskazuje niespornie na zorganizowanie w dniu 25 czerwca 2010 r. przez Centrum konferencji, na której miała odbyć się debata, a zainteresowana miała przygotować i wyłosić wykład dla jej uczestników na temat „[...]”. Z kolei na zaplanowanej na dzień 4 października 2010 r. naradzie szkoleniowej zainteresowana miała przygotować i wyłosić wykład dla jej uczestników na temat „[...]”. Postrzeganie przez Sąd Okręgowy dzieła jako efektu w głowie słuchacza czy też „gotowego słuchacza”, jest zatem nie do przyjęcia. Reasumując Sąd drugiej instancji stwierdził, że przedmiotem umów łączących strony było wykonanie dzieła o charakterze autorskiego wykładu. To oznacza, że wobec zainteresowanej nie ma zastosowania art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, dlatego zarzut apelującego o naruszenia tego przepisu okazał się zasadny.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną organu rentowego. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego: 1/ art. 627 k.c., przez jego błędną wykładnię polegającą na zastosowaniu powyższego przepisu pomimo tego, że zawarte umowy nie miały charakteru umowy o dzieło; 2/ art. 750 k.c., przez jego błędną wykładnię polegającą na jego niezastosowaniu pomimo tego, iż umowa miała charakter umowy o świadczenie usług, do której należy stosować odpowiednio przepisy dotyczące umowy zlecenia; 3/ art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez błędne przyjęcie, że ubezpieczona nie podlega z tytułu zawartych umów cywilnoprawnych obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym; 4/ art. 66 ust. 1 pkt 1 lit „e” ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, przez błędne przyjęcie, że ubezpieczona nie podlega z tytułu zawartych umów cywilnoprawnych ubezpieczeniu zdrowotnemu. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia o

kosztach postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podkreślono, że zgodnie z art. 751 pkt 2 k.c. z upływem lat dwóch przedawniają roszczenia z tytułu nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone. Skoro przepis ten znajduje się w tytule regulującym umowę zlecenia, należy uznać, że wolą ustawodawcy jest zaliczenie umów, których przedmiotem jest nauczanie, do umów o świadczenie usług, do których należy stosować odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Skarżący nie zgadza się także ze stwierdzeniem Sądu Apelacyjnego, że skoro w niniejszej sprawie efektem pracy przyjmującego zamówienie był utwór w rozumieniu prawa autorskiego, to część umowy obejmująca przygotowanie prelekcji winna być kwalifikowana jako umowa o dzieło. Błędny jest schemat: wykład autorski, zatem dzieło autorskie, zatem umowa o dzieło. Każde bowiem nauczanie jest „autorskie” w tym sensie, że jest indywidualne. Okoliczność, że umowa zawiera elementy, które podlegają regulacji prawa autorskiego, nie może przesądzać o jej zakwalifikowaniu jako umowy o dzieło. Umowa o dzieło to umowa rezultatu, w której wyniku powstaje dzieło, czyli rzecz w stanie wcześniej nieistniejącym, posiadająca autonomiczną wartość w obrocie, poddająca się badaniu na istnienie wad fizycznych. Ani z apelacji ani z wyroku Sądu Apelacyjnego nie sposób dowiedzieć się, co jest rezultatem, dziełem w odniesieniu do umowy, której przedmiotem jest wykład. Zdaniem organu rentowego, brak jest możliwości poddania badaniu na istnienie wad fizycznych umowy, której przedmiotem jest wykład, czy jakaś inna forma nauczania. Rezultatu wykładu należy bowiem szukać w wiedzy czy umiejętnościach nabytych przez uczestników wykładu, a ten nigdy nie jest pewien, bowiem jest uzależniony od predyspozycji i zaangażowania osób, które są uczestnikami wykładu. W ocenie skarżącego, przedmiotem umowy było wygłoszenie wykładu, a wskazanie w umowie, że jej treść obejmuje również przygotowanie materiałów, miało jedynie na celu upozorowanie jej charakteru jako umowy o dzieło. Nadto w przypadku spornych umów wykład musiał być wygłoszony w określonym miejscu i czasie, w ramach konferencji organizowanych przez

płatnika, a zatem ubezpieczona nie miała swobody w zakresie miejsca i czasu wykonania umowy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Centrum [...] wniosło o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Analizę trafności zaskarżonego wyroku wypada rozpocząć od przypomnienia, że z mocy art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.; dalej jako ustawa systemowa), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają między innymi osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Ubezpieczenia te trwają w okresach wskazanych w art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, zaś na płatniku składek spoczywa wynikający z art. 36 ust. 1 i 2 oraz art. 46 ust. 1 obowiązek dokonania zgłoszenia do tychże ubezpieczeń oraz obliczania od określonej w art. 18 ust. 3 podstawy wymiaru, potrącania, rozliczania i opłacania składek z tego tytułu. Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt. 1 lit. „e” ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), osoby te podlegają także ubezpieczeniu zdrowotnemu. Istota niniejszego problemu sprowadza się zatem do pytania, czy zawarte w dniach 21 czerwca 2010 r. i 4 października 2010 r. przez odwołujące się Centrum z zainteresowaną E. J. umowy, których przedmiotem było przygotowanie i wygłoszenie przez zainteresowaną E. J. w dniu 25 czerwca 2010 r. prelekcji na temat „[...]” oraz przygotowanie i wygłoszenie prelekcji na temat „[...]” podczas narady szkoleniowej pod nazwą „[...]”, jaka odbyła się w dniach 7-8 października 2010 r. w Z., były umowami o świadczenie usług, do których mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu, czy też – zgodnie z użytą przez strony nazwą – były to umowy o dzieło,



niestanowiące tytułu do podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Pozostaje zatem dokonać kwalifikacji przedmiotowych umów z punktu widzenia regulacji art. treść art. 734 § 1 k.c. i art. 627 k.c., dotyczących odpowiednio umów zlecenia oraz umów o dzieło.

Kodeks cywilny w art. 627 nie definiuje dzieła, wskazując jedynie, że jego wykonanie stanowi przedmiot zobowiązania wykonawcy, za które przysługuje wzajemne świadczenie zamawiającego w postaci wynagrodzenia. W literaturze umowę tę definiuje się jako umowę konsensualną, wzajemną, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości indywidualnie oznaczonego, samoistnego, obiektywnie możliwego a subiektywnie pewnego rezultatu pracy ludzkiej o charakterze materialnym lub niematerialnym (S. Wójcik, *Odgraniczenie umowy o dzieło od umowy o pracę i od umowy zlecenia*, ZNUJ 1963 nr 10, s. 165). Co do materialności dzieła, z pewnością dzieła mogą mieć charakter materialny, polegający na wytworzeniu rzeczy albo dokonaniu czynności, powodującej dostrzegalną zmianę w świecie zewnętrznym. Wśród dzieł o charakterze niematerialnym dokonywany jest dalszy podział na dzieła niematerialne ucieleśnione i nieucieleśnione w rzeczy. W doktrynie dominuje pogląd o konieczności ucieleśnienia dzieła niematerialnego (Z. Radwański, J. Panowicz – Lipska, *Zobowiązania – część szczegółowa*, Warszawa 2005, s. 167; A. Brzozowski (w) *Kodeks cywilny. Komentarz* pod red. K. Pietrzykowskiego, t. II, Warszawa 2013, komentarz do art. 627; Ł. Żelechowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz* pod redakcją K. Osajdy, t. II, Warszawa 2013, s. 1172). Taki też stanowczy pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 403/12 (LEX nr 1341643) stwierdzając, że umowa o dzieło, będąca umową rezultatu, różni się od umów starannego działania koniecznością osiągnięcia oznaczonego rezultatu ludzkiej pracy, który musi mieć charakter samoistny i musi być ucieleśniony, a więc przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być przy tym sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia

jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe (A. Klein, Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego, Wrocław 2005, s. 128 i 133). Jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. W większości przypadków termin do wykonania dzieła ma charakter terminu *ad quem* i odnosi się do wydania dzieła. W ramach terminu to wykonawca dzieła swobodnie określa kiedy i gdzie dzieło wykona tak jedynie, by wydać je zamawiającemu w momencie określonym w umowie. Rozkładanie dzieła na części wiąże się czasem z rozłożeniem na części świadczenia zamawiającego (tj. wynagrodzenia). W ten sposób, niezależnie od nazwy umowy, strony przez odpowiednie ukształtowanie konkretnych obowiązków powodują, iż oba świadczenia stają się świadczeniami ciągłymi. Przez to trudno uznać, że zobowiązanie – nawet nazwane przez strony zobowiązaniem z umowy o dzieło – zachowuje w dalszym ciągu taki charakter.

Co do wynagrodzenia z umowy o dzieło, to generalnie określa się je w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (art. 629 - 632 k.c.). W literaturze podkreśla się w odniesieniu do umowy o dzieło związek wynagrodzenia z samym dziełem i jego wykonaniem, w umowie o pracę – związek z ilością, jakością i rodzajem wykonanej pracy (M. Gersdorf, Umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia, Warszawa 1993, s. 67). W przypadku zastosowania przez strony umowy wynagrodzenia czasowego za każdą godzinę wykładu wygłaszanych cyklicznie można mieć wątpliwości, czy celem stron było zawarcie umowy o dzieło i rozliczanie się za wynik, czy też wykonywanie powtarzalnej pracy, za którą wynagrodzenie ustalane jest w jednostkach czasowych.

W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że przedmiotem umowy o dzieło może być także utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.; dalej jako ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych). W wyroku z dnia 4 czerwca 2014 r., II UK 420/13 (LEX nr 1480060) Sąd Najwyższy stwierdził zaś, że możliwa jest umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, pod

warunkiem jednak, że wykładowi można przypisać cechy utworu. Te warunki spełnia tylko wykład naukowy (cykl wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego.

Warto zatem przypomnieć, że pojęcie „utworu” zostało zdefiniowane w art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jako każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia, przy czym w art. 1 ust. 2 ustawy dokonano przykładowego wyliczenia rodzajów utworów. Jest przy tym bezsporne, że utwór staje się przedmiotem prawa autorskiego, kiedy następuje jego ustalenie, tj. gdy przybiera jakąkolwiek postać, chociażby nietrwałą, jednak na tyle stabilną, żeby cechy i treść utworu wywierały efekt artystyczny.

Porównanie tak rozumianego pojęcia dzieła i utworu wskazuje na podobieństwa; w obu przypadkach mamy do czynienia z rezultatem działań człowieka, zarówno dzieło, jak i utwór mogą mieć charakter materialny i niematerialny, oba są rezultatem działalności kreatywnej, jednakże z różnym stopniem nasycenia pierwiastkiem twórczym. W szczególności utwór musi mieć cechy indywidualności, czego pozbawione jest dzieło o charakterze odtwórczym. Istotna jest też strona podmiotowa. Twórcą może być każdy, nawet osoba pozbawiona zdolności do czynności prawnych, zaś wykonanie dzieła powierza się osobie ze względu na jej przymioty, które upewniają zamawiającego, że oznaczone dzieło będzie wykonane w sposób odpowiadający oczekiwaniom czy potrzebom (stan obiektywnej osiągalności). To zróżnicowanie ma wpływ na określenie *essentialia negotii* umowy, której przedmiotem jest dzieło, oraz umowy, której przedmiotem jest utwór. O ile w umowie o dzieło eksponuje się dwa elementy, tj. wykonanie oznaczonego dzieła i zapłatę wynagrodzenia, o tyle *essentialia negotii* umowy, której przedmiotem jest utwór, to przede wszystkim rodzaj utworu (nośnika), postać ustalenia utworu, forma rozporządzenia, zakres korzystania (pola eksploatacji) i wynagrodzenie.

W wyroku z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01 (OSNC 2004 nr 9, poz. 142) Sąd Najwyższy wyraził zatem pogląd, że jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach

pokrewnych, to przedmiot oznaczenia dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. W razie zawarcia takiej umowy, dla oceny praw i obowiązków stron mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, a w zakresie, w którym dzieło jest utworem – przepisy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

W kwestii kwalifikowania umów o prowadzenie cyklicznych wykładów w judykaturze przyjmuje się, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny.

W uzasadnieniu tego stanowiska akcentuje się przede wszystkim konieczność skonkretyzowania w umowie o dzieło samego dzieła. Zauważa się, iż umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś

nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzenie takie jest zaś niemożliwe do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Biorąc to pod uwagę, w przypadku umowy o dzieło autorskie w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu, jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznan, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11, LEX nr 1235841; z dnia 2 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298; z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308; z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, OSNP 2014 nr 9, poz. 134; z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411 i z dnia 6 sierpnia 2014 r., II UK 566/13, LEX nr 1500668).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy wypada stwierdzić, że wbrew stanowisku skarżącego, przedmiotem spornych umów

zawartych przez płatnika składek Regionalne Centrum [...] z zainteresowaną E. J. nie było prowadzenie cyklicznego szkolenia słuchaczy i przekazywanie im ogólnej wiedzy z danej dziedziny oraz przygotowanie do ewentualnego egzaminu końcowego. Wybór przez zamawiającego osoby wykonawcy dzieła został dokonany z uwagi na indywidualne właściwości przyjmującej zamówienie, tj. jej wiedzę specjalistyczną, umiejętności i doświadczenie zawodowe. Przedmiotem umów było przygotowanie, ucieleśnienie w postaci konspektu (poddanego weryfikacji zamawiającego) i wygłoszenie w kilkumiesięcznych odstępach czasu dwóch prelekcji na ściśle określony temat w ramach konferencji zorganizowanych przez Centrum. Same zaś prelekcje nosiły cechy utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Miały bowiem charakter indywidualny, autorski, opracowany i zaprezentowany słuchaczom według własnej koncepcji zainteresowanej. Odwołujący się nie ingerował w proces przygotowania prelekcji i ich treść, natomiast dokonał ich oceny pod kątem zgodności z tematyką konferencji i oczekiwaniami zamawiającego. Przygotowane i wygłoszone przez E. J. prelekcje były zatem utworami, a umowy o ich stworzenie należy zakwalifikować jako umowy o dzieło, niestanowiące tytułu do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Nie podzielając zarzutów i wniosków kasacyjnych, Sąd Najwyższy z mocy art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc